

ARMIE NIEMIECKIE NA KRYMIE ODCIĘTE.

Paul Wintherton, korespondent News Chronicle ocenia sytuację wojenną na odcinku południowym w Rosji jako "nowy dramat armii niemieckiej na Wschodzie". Podobną ocenę wydaje i przedstawiciel agencji Reutersa. Ale nawet i niemieckie koła wojskowe nie kryją powagi położenia, przygotowując apokaliptyczną na nową klęskę, przypominającą Stalingrad. Berlin - według Stokholmu - wykazuje wielki niepokój o losy armii na Wschodzie a zwłaszcza na Krymie, gdzie według oficjalnych komunikacji znajdują się duże siły niemieckie i 30 tysięcy wojsk rumuńskich. Krym jest dzisiaj głównym punktem zainteresowania obu stron walczących. Wprawdzie O.K.W. pomija milczeniem prawdziwy stan rzeczy, nie przeży jednak komunikatom rosyjskim. A te przedstawiają przerażającą dla Niemców prawdę. Moskwa w ostatnich komunikatach powtarza poprzednie doniesienia o zamknięciu Krymu i odcięciu znajdujących się tam wojsk niemieckich i rumuńskich oraz dodaje nowe szczegóły wielkich sukcesów sowieckich.

Wczoraj sytuacja przedstawiała się następująco: uderzenie - po zdobyciu Melitopola - rozwinęte w dwóch kierunkach, doprowadziło do opanowania przesmyku koło Geniceska i Perekopu. Opanowawszy oba przesmyki armie sowieckie złożone z wojsk pancernych i zmotoryzowanych pułków kościskich maszerują wgłęb Krymu. Frzeniknęły one już na 80 km. Armie wroga na Krymie są zupełnie odcięte, a jedyna możliwość ewakuacji istnieje tylko droga morską, gdzie lotnictwo i flota rosyjska czuwa nad każdą próbą ucieczki. Rzecznik niemiecki, nie zaprzeczając odcięcia, pociesza społeczeństwo, że narazie nie ma jeszcze powodu do ewakuacji Krymu. Drugą równie wielką klęską niemiecką jest zamknięcie dużych sił w trójkącie Kachówka-Dniepr-morze Azowskie. Wojska sowieckie pracują o ujęcie Dniepru, zdobyły miasto Kachówka nad Dnieprem, izolując wojska niemieckie w wymienionym już trójkącie. Wśród wojsk znajduje się 6-ta armia niemiecka, odtworzona ponownie po zniszczeniu jej pod Stalingradem. Niemcy próbowali prze-

praw na zachodnim brzegu Dniepru i w czasie tych prób, liczne oddziały potopiły się. Lewe skrzydło sowieckiego pierścienia idzie na Cherson, oddalony od głównej masy wojsk o 40 km. Patrole sowieckie znajdują się o 15 km. od miasta. Ostatnie 65 km. terenu między Dnieprem a morzem Azowskim oczyszczane są z resztek wojsk niemieckich.

W wewnętrznym łuku Dniepru sytuacja bez większych zmian. Pod Krzywym Rogiem Niemcy kontratakują zawzięcie, by uzyskać czas na odwrót pobitej armii Dniepropietrowska, uciekającej ze zwiężającego się korytarza. Rosjanie odpierają kontrataki, nacierają równocześnie na boki niemieckiego "worka", kurczącego się gwałtownie. Na reszcie frontu nie ma żadnych poważniejszych walk czy zmian.

OLBRZYMIE DZIENNE NALOTY NA RZESIE.

Noctny komunikat doniósł, iż setki latających fortec i Liberatorów amerykańskich dokonało wczoraj w dzień największego w dziejach wojny dziennego nalotu na północno-zachodnie Niemcy. Brak jeszcze szczegółów tej wyprawy oraz wyjaśnienia, która amerykańska armia lotnicza przeprowadzała akcję. Ostatnio bowiem podał Waszyngton, iż utworzona w USA 8-ma zaczepna armia lotnicza, złożona z samych czteromotorowych Liberatorów, ukończyła swe wykształcenie i przeleciała do Wielkiej Brytanii, będąc zupełnie gotową do rozpoczęcia działań.

Przedwczoraj 15-ta amerykańska grupa lotnicza uderzyła z baz afrykańskich na Wiener Neustadt, niszcząc ogromną część warsztatów Messerschmidta. W walkach powietrznych zestrzelono 30 niem. myśliwców. W ten sam dzień Amerykanie bombardowali lotniska niemieckie we Francji.

NASTĘPSTWA I ECHA KONFERENCJI W MOSKWIE.

Uchwalenie wskrzeszenia niepodległej Austrii było - według doniesień Stokholmu - uderzeniem piorunu w Niemcy. Gdy Berlin pieniał się w bezsilnej wściekłości, Wiedeń zarządzał wielkimi demonstracjami, żądającymi wolnej i niepodległej Austrii. Sytuacja jest napięta. Do Wiednia przybywają oddziały SS-ów, a Himmler zwołuje konferen-

cję gauleiterów w sprawie zagadnienia austriackiego. Goebbels jest w nader przykrym położeniu, zapewniał bowiem o rozdźwiękach i braku porozumienia wśród sprzymierzonych, dziś propaganda niemiecka chce ratować sytuację z niedźwiedzią łacie zręcznością. W audycjach dla Europy i Anglosasów podkreśla się całkowite ustępstwa wobec żądań rosyjskich, a w audycji dla Sowietów nazwane deklaracje konferencyjne dokumentem morderczym, bowiem Stalin skapitulował i oddał Rosję na pastwę imperializmu angielskiego.

Zagadnienie niepodległej Austrii spowodowało - jak donosi Londyn - postanowienie podróży Benesa do Moskwy, dla omówienia ze Stalinem przyszłego stosunku Czechosłowacji do Austrii.

Pozytywnie do konferencji reagują państwa wasalskie. Prasa fińska stwierdza, że jeżeli chodzi o wyniki konferencji nie są one złe, a punkty narad odpowiadają Finlandii, która nigdy nie była w stosunku wasala do Rzeszy. Konferencja stwarza nowe i lepsze horyzonty dla świata. Budapeszt zareagował przychylnie do komunikatu trzech mocarstw, który na Węgrzech i w innych państwach wywołał olbrzymią sensację. Prasa budapeszteńska podnosi, że przewodem nie zasady pokoju, będące obecnie przedmiotem dyskusji, są dla Węgier korzystne.

"Krasnaja Zwiezda" przewiduje, że plany wojskowe narad będą szybko wchodzić w życie i zadadzą decydujący cios Niemcom.

Problem polski był przedmiotem narad i przedstawiciele mocarstw wyjawili swe poglądy. Zadnej decyzji jednak nie powzięto, bowiem problem będzie przedmiotem obrad londyńskiej komisji dla spraw Europejskich.

FRONT POŁUDNIOWY.

Armie sprzymierzonych przełamały opór niemiecki i zajęły duże tereny, wykonując ruchy oskrzydłujące. Zajęto Matizę, Motera, Casanova, zbombardowano Civitavecchia, Ankonę, Spazzie, Viaraggio.

ROZNE WIADOMOSCI.

Turecki minister spraw zagranicznych przybył do Kairo, gdzie odbędzie narady z ministrem Edenem w obecności ambasadorów brytyjskiego i tureckiego. Prasa turecka stwierdza, że Turcja, Jugosławia i Grecja interesują się wspólnie sytuacją na Bałkanach.

Marszałek Badoglio ogłosił, że przekształcenie rządu włoskiego może nastąpić dopiero po odzyskaniu większej części Włoch i wyrażeniu nieskrępowanej woli ludności. Zakomunikował zarazem, że 6 partii włoskich domaga się abdykacji króla,

o czym monarcha zakomunikował, zapewniając zarazem o swej lojalności wobec niego i następcy tronu.

W Niemczech wykonano znów 22 wyroki śmierci za defetyzm i antyrządowe wystąpienia.

Eden odbył w Moskwie rozmowy z sowieckim komisarzem gospodarki Nikołajem.

W Algierze odbędzie się zebranie 84 przedstawicieli Francji okupowanej dla narad nad polityką Komitetu Francji.

OSTATNIE WIADOMOSCI z DNIA 4. bm. -- godz. 3.20 rano.

Ostatniej nocy formacje brytyjskie operowały nad Niemcami. Olbrzymi nalot dzienny w dniu wczorajszym objął Wilhelmshafen i dokonał zniszczeń, przechodzących normalną miarę. Straty amerykańskie wynosiły kilkanaście maszyn.

Rosjanie zdobyli nowych 80 mejsów wojski między Dnieprem a Krymem, a główna masa wojsk znajduje się tylko o 15 km. od Chersoniu.

Na Pacyfiku wielki nalot sprzymierzonych zniszczył w Rabaul 11 okrętów i 87 samolotów japońskich.

Eden i Hull opuścili Moskwę. Eden leci do Kairo na konferencję z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Prasa angielska przewiduje ogromnej wagi następstwa tych narad. Zdaniem jej Turcja stoi przed ważną decyzją, którą może łatwo podjąć, nie będąc krępowaną naciskiem niemieckim.

Na wniosek gen. Sosnkowskiego, naczelnego wodza, p. prezydent R.P. zatwierdził nowy napis na sztandarach polskich, a mianowicie - Bóg, Honor i Ojczyzna, co naczelnny wódz obwiesił w specjalnym rozkazie.

NA FUNIUSZ PRASY : Zyró-25, Roland-100, Tajniak-30, Byk-20, Maria-20, J.K.-50, Nr. 876-70, Mara-100, Zyvia-20, Sobek-50, Wojski-50, Jastrzębiec-50, Stary-50, Trójka-60, Więzień-50, Kler-20, Janusz-50, Hanka-20, Nela-50, Pola-50, Swierk-450, K.T.-40, Eimon-20, Iza-20, Zyla-20, Jodla-20, Chłop-25, Do-50, Słowian-50, Majownik-100, Sokół-50, Goryl-50, zł. - Tajniak-500 - papieru, Młot-papier, Lista-papier, Wujaszek-papier, Hutnik-500 papieru, Słowian-1.000 - papier. K.B.-50 zł., Cukiernia-100 zł., Wicek-190 zł. Powtórnie potwierdza się z pa-

Prąd-60, Paweł-100, NA WIEZNIOW I RODZINY : A.Z.-100, Za Modrzejówkę-150 zł. Od Przyjaciela - 5.000 zł.

PAMIĘTAJ O FUNIUSZU PRASOWYM I POMOCY DLA WIEZNIOW.

DL. Pol. 551/43

T A J N Y R O Z K A Z G E S T A P O .

Poniżej podajemy dosłowny tekst ściśle tajnego rozkazu szefa SS i policji, wydane w Krakowie z datą 26.9.43 za Tgb. Nr. 5334/43 w sprawie: powstańczych band polskich. Likwidacja, skierowany do wszystkich jednostek oficerskich policji i żandarmerii w dystrykcie krakowskim.

"Od zaraz w sposób ściśle poufny --- przeprowadzić perlustrację terenu. Jeżeli jeszcze nie posiadacie, ułożycie wykaz b. oficerów b. armii polskiej w terenie. Oficerów, którzy w czasie działań wojennych byli w naszej niewoli, a w sposób legalny lub nielegalny wydostali się z łagru, bezwzględnie aresztować z przestrzeganiem ostrej rewizji. Aresztowanych odstawić do gestapo Kraków VI. Oficerowie, co do których wywiad sprawdzony wykaże, że biorą czynny udział w akcji powstańczej, mają zostać we własnym zakresie bez rozgłosu zlikwidowani. Wszystkich pozostałych oficerów polskich ująć w poufną obserwację, a nawet nie będących w armii b. oficerów polskich narodowości niemieckiej. O wyniku obserwacji przedkładać mi bezpośrednio tygodniowe raporty każdej soboty. Oficerowie, którzy w charakterze urzędników lub wogóle pracowników znajdują się w naszych przedsiębiorstwach /zakładach/, mają być pozostawieni na tych stanowiskach, lecz wszędzie rozważyć, czy miara zaufania nie została przekroczona. Przy aresztowaniach i rewizjach stosować system zaskoczenia".

Heinl Hitler

/:Krüger: /

N I E I C Y A K L E S K A N A W S C H O D N I M F R O N T E .

Piecznik radia angielskiego omawiając sytuację, która wytworzyła się na froncie wschodnim w ostatnich czasach oświadczył, że doniesienia niemieckie o sukcesach niemieckich są często zmyślane w tym celu, aby następnie móc donieść społeczeństwu o własnym zwycięstwie, które uratowało sytuację na tym czy innym odcinku. Możliwe. Propaganda niemiecka niejednokrotnie oszukiwała już własnych rodaków, to też nikt nie dziwi się, że jeszcze raz ich oszukała, niemniej jednak sytuacja na froncie wschodnim jest niewątpliwie dramatyczna. Podczas zimowej ofensywy sowieckiej zwłaszcza po upadku Stalingradu i pójściu wojsk rosyjskich na Charków, prasa niemiecka uderzyła na alarm, min. Goebbels domagał się gwałtownie wzmożenia wysiłku wojennego i wreszcie rzucił projekt mobilizacji totalnej. Każdy wiedział doskonale, że mobilizacja totalna nie uratuje sytuacji, a

jednak była pomysłem bardzo szczęśliwym. Dlatego bardzo szczęśliwym, że wzmocniła nastroje społeczeństwa. Bo dr. Goebbels --- szybko przekonał się, że jego artykuły wywołały panikę, to też postanowił nie ryzykować. Postanowił też utrzymać społeczeństwo tak długo w dobrym mniemaniu o swojej niezwyciężalności, jak długo to będzie możliwe.

Tymczasem wypadki na froncie wschodnim zaczęły się rozwijać w formie niebezpiecznej. "Konferencyjna ofensywa" Sowietów --- jak ją skwalifikowała prasa niemiecka --- rozwinęła się w manewr, który wedle tej samej prasy niemieckiej dał wojskom rosyjskim "cenne sukcesy taktyczne i strategiczne. To wyznanie nawet dla ciężko myślącego Niemca niewątpliwie posiadać musi swoją wymowę zwłaszcza, że dodaje się również i to, iż Rosjanie przez swój manewr od Kremeńczuga w kierunku na Odessę --- "osiągnąć mogą nie tylko rozstrzygnięcie na odcinku południowym, ale również na całym froncie wschodnim" /Krak. Ztg./. Nie wątpliwie taką ocenę sytuacji na froncie wschodnim, podaną przez sprawozdawcę angielskiego, zaliczyć można na konto propagandy alianckiej, ale w prasie niemieckiej graniczy bodaj czy nie z paniką. Złasko, że ta sama prasa niemiecka gdzieś indziej znowu stara się wytłumaczyć społeczeństwu niemieckiemu, iż propaganda angielska umyślnie powiększa sukcesy niemieckie, a pomniejsza sowieckie i że również umyślnie mówi o odporności armii niemieckiej, aby w ten sposób uzyskać pewne atuty na konferencji moskiewskiej. Może i słusznie tak twierdzi prasa niemiecka, ale skwalifikowanie twierdzenia o odporności frontu niemieckiego jako propagandę angielską, wydaje się co najmniej dziwne. A raczej może nie dziwne, lecz niedalekie od paniki.

Istotnie do paniki są powody. Atak sowiecki pod Kremeńczugiem, który spowodował przełamanie frontu nie był przez dowództwo niemieckie przewidziany.

Trudno więc dziwić się, iż w prasie niemieckiej zapanowała zamaskowana panika, że dawne lekceważenie armii sowieckiej za stąpiła troska o najbliższą przyszłość, nad którą wisi katastrofa. Niemniej jednak należy być pewnym, że Niemcy zrobią wszystko, co leży w ich możliwościach, aby jej uniknąć, a przede wszystkim by nie stworzyć bolszewizmowi drogi, nietyle do Europy, bo o to im najmniej idzie, jak do Niemiec. Wiedzą bowiem dobrze, że po okrucieństwach jakie pozostawili za sobą w Rosji, wojska niemieckie, naród niemiecki musieli by ponieść tragiczne konsekwencje. Czy jednak rozporządzają jeszcze wielkimi mo-

życiowi, tym, rzekłszy się w naj-
bliższej przyszłości.

SITUACJA POLAKÓW NA ŚLASKU.

Wysiedlania i aresztowania ludności polskiej na Śląsku za akty oporu i sabotażu nie ustają. Mnożą się wyroki śmierci i egzekucje. W więzieniu katowickim co czwartek gilotyna morduje 10 - 20 Polaków, których zwłoki palone są w krematorium oświęcimskim. Mimo to nie ustaje duch walki, kolportaż nielegalnej bibuły, dożywianie więźniów. Zamachy na pociągi, wiozące zwłaszcza transporty wojskowe, powtarzają się raz po raz. Wydajność pracy w kopalniach i hutach jest minimalna. Gina niezbędne narzędzia pracy lub niszczyją w szybkim tempie. W związku z bombardowaniem zachodnich terenów Niemcy systematycznie przenoszą na Śląsk swój przemysł, rozbudowują urządzenia fabryczne lub zakładają całkiem nowe. Śląsk staje się centrum i to przede wszystkim wojennego przemysłu. Równocześnie ze zbombardowanymi okolicami ciągnie tłumami ludność niemiecka, dla której wznosi się pośpiesznie baraki lub wysiedla z domów ludność polską. W miejscowościach podgórskich n.p. powstała pensjonaty zajęte są przez uciekinierów. W Cieszynie osiedliło się ich 5.000 w ostatnim czasie. Ludność polską mieszcza się przeważnie w naprędce składowanych barakach, a przy sposobności proponuje przystąpienie do L.N.N. Opornym, wysiedlonym wolno zabrać tylko najkonieczniejsze i nieliczne przedmioty codziennego użytku. Resztę zatrzymują Niemcy. W tych warunkach ludność polska na Śląsku utrzymuje godną podziwu postawę. Rekrutacja do wojska z reguły kończy się fiaskiem. Żołnierz-Słazak okazuje się elementem rozkładowym w koszarach i na ćwiczeniach. Choć 75% umie po niemiecku, posługują się tłumaczem. Do szeregów powołano starsze roczniki 1897-1894, ale przemysł obowiązany jest jeszcze dostarczyć 30% spośród wyreklamowanych robotników. Dezercja staje się nagminnym zjawiskiem. W okolicach Babiej Góry są oddziały, przeciwko którym policja boi się występować.

Rozpaczliwa jest sytuacja szkolnictwa na Śląsku. Wobec braku nauczycieli Niemców, reaktywowano Polaków, którym wolno mówić tylko po niemiecku. Dzieci niecierpliwie donoszą o każdej lekcji. Wobec jednak przepełnienia w klasie 115 dzieci na nauczyciela, praca jest beznadziejna. Dzieci nie uczą się po niemiecku, ale kaleczą język polski. Zresztą po polsku rozmawiają w domu, w kościele - podobnie jak w szkole słyszą tylko mowę niemiecką. Wymuszanie idzie jednak opornie. Niem-

cy władze, komendanci terenów okupowanych, próbują w wielu wypadkach łagodzić porządek w swazji. Śląsk jest jednak twardy. Wiele przeżył wieków w oderwaniu od macierzy, więc ma wprawę w obronie swego ducha.

SZKODLIWE OLEJE.

W prasie niemieckiej pojawiło się -- tego rodzaju ogłoszenie: "Istnieją podstawy do stwierdzenia, że oleje techniczne nie nadają się w żadnej postaci do wyrobu artykułów żywnościowych lub przygotowywania potraw. Oleje są szkodliwe dla zdrowia nawet wtedy, gdy są spożywane w małych ilościach." Z tego ostrzeżenia wynika, że brak tłuszczów w Rzeszy jest wyraźnym, co więcej wyziera obawa, żeby spożycie nie przybrało rozmiarów ogólnych i nie uszczupliło zapasów, potrzebnych dla maszyn. W miarę przedłużania się wojny braki w dziedzinie gospodarki wewnętrznej są coraz dotkliwsze. Jednocześnie przez wyeliminowanie prywatnych właścicieli stwarza się największy koncern przemysłowy na kontynencie Europy. Goerings-Werke, które zatrudniały 600 tys. robotników dwa lata temu, objęły obecnie przemysł w krajach okupowanych jak w Polsce, Belgii, Bałkanach, i Francji. Węgry i Rumunia nie są wyłączone z tego bloku przemysłowego, który ma się stać podstawą odbudowy gospodarczej w nowej Europie. Tymczasem zakłady te prowadzą gospodarkę nawskróś rabunkową, zarówno w dziedzinie surowców jak materiału ludzkiego. Poza przemysłem wojennym inna produkcja w Niemczech nie istnieje. N.p. zupełnie ustała produkcja zegarków, bo zegarmistrze pracują w przemyśle wojennym, istniejące zaś warsztaty mogą przyjmować do naprawy tylko zegarki wojskowych, kolejarzy, pielęgniarek i poszkodowanych przez naloty. Stąd wniosek w krajach okupowanych nie sprzedawać Niemcom zegarków, zepsute - naprawiać wadliwie.

Niech szkodliwe oleje i zepsute zegarki wpływają na dezorganizację niemieckiej machiny wojennej i utrudniają jej funkcjonowanie.

ŁAPANKI NA TERENIE KRAKOWA

Obecnie już na podstawie własnego wiadomości możemy stwierdzić, że w Krakowie przeprowadzono łapanki na Rękawce w Podgórzu, gdzie aresztowano 17 ludzi i odstawiono ich na Pomorską, a 78 na Wąską. Przez dłuższy czas odbywały się łapanki przygodnie zwłaszcza w nocy. Dwa auta objeżdżały ulice Krakowa i gdziekolwiek zauważyły muzykę i śpiewy, wpadano do mieszkań i zabierano wszystkich bez pardonu na Wąską.